PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, czwartek 31 grudnia 1931 r. Nr. 298

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

PAKTY O NIEAGRESJI Z ZSRR. FRANCJI I ZACHODNICH SĄSIADÓW SOWIETÓW.

Resto de Carlino 30.XII, (Bolonja) w art. wst. omawia układy, toczące się pomiędzy Rosją a Polską, i dochodzi do wniosku, że wszystkie tego rodzaju pakty o nieagresji nie stanowią nic innego jak powtórzenie paktu Kellogga. Dziennik stwierdza, że nie chodzi tu o sam fakt nieagresji, lecz według prawdopodobieństwa Polska chce uzyskać od Rosji uznania granic zwłaszcza z Niemcami. Tego rodzaju czynnik nadałby inną wartość układowi, uniemożliwiając przejawienie się solidarności sowiecko - niemieckiej w kwestji Pomorza i Górnego Śląska. Pismo stwierdza, że — wobec oświadczeń Stalina, złożonych Ludwigowi — trudno oczekiwać, aby Sowiety zgodziły się na podobną formę układu. Wobec tego dziennik oświadcza, że — bez względu na układy o nieagresji — obraz polityki europejskiej pozostaje bez zmiany.

Echo de Paris 30.XII w artykule Partinaxa o pakcie rumuńsko - sowieckim pisze, że pakt ten może spowodować poważne konsekwencje w polityce Polski i Rumunji wobec Rosji. Zapowiedziana została na 9 stycznia — pisze autor — podróż do Warszawy ks. Ghica, rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, w celu rozpatrzenia wspólnie z rządem polskim projektu traktatu, analogicznego z paktem francusko-sowieckim, co do którego rząd polski prowadzi od dłuższego czasu rokowania z Moskwą i który ma być przyjęty również przez Rumunję. Min. Zaleski i ks. Ghica zastanowią się oczywiście poważnie — pisze Pertinax — zanim będzie przez nich powzięta ostateczna decyzja. Polska i Rumunja broniły się bowiem dotąd przeciwko niebezpieczeństwu sowieckiemu i propagandzie rewolucyjnej w ich prowincjach kresowych jedynie dzięki starannej baczności oraz użyciu, gdy zachodziła potrzeba, silnych środków represyjnych. Odłożywszy na stronę wszelkie inne względy, powstaje obawa, aby nowy traktat nie wpłynął na osłabienie tych sprężyn, co przy wzmocnieniu stanowiska Rosji byłoby tylko wodą na młyn niemiecki.

Vossische Zeitung 30.XII donosząc o zapowiedzianej na 7 stycznia 1932 r. wizycie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Ghica w Warszawie, obszernie omawia możność dojścia do skutku rumuńsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Polityka polska — oświadcza dziennik — jest wielce zainteresowana w tem, aby pomiędzy Rumunją i Sowietami doszło do zawarcia tego rodzaju paktu ze względu na ścisłe stosunki łączące Polskę z Rumunją. Polsko - sowiecki pakt o nieagresji powinien być w interesie Polski uzupełniony analogicznym paktem pomiędzy Rosją a Rumunją, albowiem w przeciwnym razie pakt polsko - sowiecki zawierałby — praktycznie biorąc — wielką lukę. Polska zobowiązana jest w swoich umowach z Rumunją do obrony jej granic przeciwko Rosji, o ileby więc miało dalej istnieć niebezpieczeństwo tego rodzaju, polsko - sowiecki pakt o nieagresji okazałby się pod względem praktycznym iluzorycznym. Dziennik nie uważa jednak, aby pakt rumuńsko - sowiecki miał szanse realizacji. Abstrachując od trudności formalnych, utrudniających zawarcie traktatu między dwoma państwami, z których jedno drugiego nie uznaje de jure, nieporozumienia materjalne są tak poważne, iż usunięcie ich wydaje się mało prawdopodobne. Pakt o nieagresji, chociażby nie zawierał formalnego uznania przez Sowiety protokułu besarabskiego, oznaczałby w praktyce conajmniej pośrednią zgodę Rosji sowieckiej na obecne granice z Rumunją. Takie poglądy wypowiada już obecnie prasa rumuńska i nie należy przypuszczać, aby podkreślanie tej okoliczności wzmocniło ewentualną skłonność Moskwy do wszczęcia rokowań.

Rheinisch - Westfälische Zeitung 22.XII, (Essen) w art. wst. omawiając pakt sowiecko - francuski, pisze m. in.: „Rosja zawarła już tyle traktatów z najrozmaitszemi państwami, że mimowoli nasuwa się podejrzenie, czy przywiązuje ona do nich zbyt wielkie znaczenie i czy traktaty te wogóle mają jakąś wartość. Dla Niemiec zawarcie tego paktu ma wielkie znaczenie, ponieważ jasnem jest, że Francja stara się

zacisnąć pierścień dookoła Niemiec. Również i Polska ucieszy się z paktu, ponieważ pozbędzie się obawy przed bolszewizmem i będzie mogła bezpiecznie uprawiać swą antyniemiecką politykę".

Lietuvos Aidas 29.XII podaje wiadomość, lansowaną przez radjo berlińskie, wg. którego polskie koła polityczne są bardzo optymistycznie nastrojone co do powodzenia rokowań polsko - sowieckich o pakt nieagresji.

POLSKA A NIEMCY. AKCJA ZA REWIZJĄ TRAKTATÓW.

Pester Lloyd 30.XII podaje wywiad z ministrem Treviranusem w kwestji rewizji traktatów, który podkreślił, iż ze swego „przemówienia polskiego" niema nic do cofnięcia, nie widzi on jednak w bliskiej przyszłości możliwości tej rewizji.

Lokal Anzeiger 30.XII donosząc o wypuszczeniu na wolność ostatnio aresztowanego przez policję polską obywatela niemieckiego Bonsona, pisze: Wypuszczenie na wolność Bonsona nie jest w całej tej sprawie rzeczą główną. Decydujące znaczenie posiada tu kwestja, jakie kroki rząd Rzeszy zamierza podjąć, ażeby w przyszłości zapobiec powtarzaniu się wypadków aresztowania przez policję polską obywateli niemieckich, przejeżdżających pociągami przez Pomorze polskie.

Lauenburger Zeitung 18.XII, w artykule pióra Artura Zmarzly'ego konstantuje, że napięcie w stosunkach między Polską i Niemcami, musi się skończyć eksplozją, albo rezygnacją z akcji rewizjonistycznej. Po omówieniu znaczenia, jakie mieć będzie dojście do skutku paktu o nieagresji między Polską i Rosją, otwierającego Polsce nowe perspektywy na zachodzie, autor podnosi, że zagadnienia wschodnie zmuszają do powzięcia decyzji i że od Niemiec tylko zależy wytoczenie palącej kwestji na forum międzynarodowe.

Rheinisch - Westfälische Zeitung 20.XII, (Essen) atakuje traktat wersalski i Francję i zapewnia, że faktyczny pokój nie nastąpi dopóty, dopóki istnieć będzie przekleństwo traktatu wersalskiego i trybutów. Po usunięciu trybutów Francja będzie zmuszona ograniczyć swe zbrojenia. Nic dziwnego więc, że Francja broni swego stanowiska i dobrze przygotowuje się na konferencję rozbrojeniową, wie bowiem, że najmniejsza klęska na tej konferencji oznacza koniec systemu wersalskiego. Koniec ten jednak wcześniej czy później musi nadejść. W Niemczech zaś tak długo nie będzie lepiej, jak długo istnieć będzie traktat wersalski.

ABC 26.XII (Madryt) zamieszcza artykuł Hitlera, wyłącznie przeznaczony dla tego dziennika. Autor nazywa traktat wersalski „idjotycznym", ponieważ pod wpływem manji zwycięstwa narzucono Niemcom warunki pokojowe przemocą, co już samo przez się pozbawia traktat wartości prawnej. Słabe rządy katolicko - centrowo - socjalistyczne w Niemczech zmierzały stopniowo do dzisiejszej ruiny, zamiast żądać rewizji stosunków w kraju i w świecie. Świat nie zdaje sobie sprawy z tego, że gdyby Niemcy mogły spełniać na podstawie traktatu wersalskiego swe zobowiązania sięgające 15 — 20 miljonów dolarów rocznie, musiałyby rozwinąć swój system gospodarczy; a wówczas dumping rosyjski byłby igraszką w porównaniu z dumpingiem niemieckim. Niemcy byłyby wtedy jedynem państwem, niemającem bezrobotnych. Tym sposobem traktat wersalski, wykonywany przez Niemcy w ciągu 30 lat, stałby się bumerang'iem Europy. Dziennik wyraża zadowolenie z powodu tego artykułu Hitlera.

A. B. C. 26.XII (Madryt) streszcza mowę min. spr. zagr. Zaleskiego o nienaruszalności układów pokojowych i podnosi różnicę jaka zachodzi między stanowiskiem Polski, a stanowiskiem państw żądających rewizji.

La Liberté 30.XII, zamieszcza artykuł Jacques Bainville'a, który pisze, iż najpopularniejszym człowiekiem w obecnej chwili w Stanach Zjednoczonych jest senator Borah. Nie wykluczonem nawet jest, iż, o ile obecne nastroje utrzymają się w Stanach Zjednoczonych, obrany on zostanie jako następca prezydenta Hoovera.

SYTUACJJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Neue Zürcher Ztg. 29.XII, w koresp. z Warszawy podnosi, że jedną z głównych przyczyn zaostrzenia się wewnętrznego położenia w Polsce jest kryzys gospodarczy, który daje opozycyjnym partjom pożądany pretekst do ataków na rząd.

Dziennik wspomina szereg spraw, jakie wybijały się na czoło w ciągu roku i podkreśla, że „bezstronny widz może stwierdzić, iż ubiegły rok przyniósł uspokojenie atmosfery politycznej w Polsce, gdyż dawniej było więcej starć w parlamencie czy też wogóle na arenie życia publicznego.

Co się tyczy stosunków polsko - szwajcarskich, to ograniczają się one jedynie do dziedziny gospodarczej i oddziałał na nie ogólny kryzys, ale niema przeszkód do dalszego ich pomyślnego rozwoju.

The Daily Telegraph 29.XII, podając w depeszy z Waszyngtonu wiadomość o podniesieniu ceł przez Polskę, pisze, że Polska — podobnie jak szereg innych państw — zastosowała odwetowe środki handlowe.

Lietuvos Aidas 28.XII zamieszcza obsz. koresp. z Wilna, w której przedstawia w b. czarnych barwach obecną sytuację w Wileńszczyźnie. Pozatem koresp. porusza sprawę rzekomego polonizowania Litwinów, a to w związku z wprowadzeniem przez władze polskie obowiązkowego nauczania; „Litwini—pisze koresp.— muszą posyłać swe dzieci, nierozumiejące ani słowa po polsku, do zakładanych na prowincji szkół polskich".

Der Tag 29.XII omawia książkę pastora Fryderyka Justa z Sienna p. t. „Vätererbe", poświęconą dziejom kościoła ewangelickiego w Polsce. Dziennik podnosi, że z książki tej, która była w Polsce przez zgórą 2 lata zabroniona, okazuje się, że upadek protestantyzmu w Polsce nastąpił wkrótce po powstaniu Państwa Polskiego.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Landesztg. 30.XII, w dziale gospodarczym umieszcza artykuł, polemizujący z wywodami min. Strassburgera, wygłoszonemi podczas konferencji prasowej, odbytej w związku ze zjazdem dziennikarzy polskich. Autor artykułu polemizuje z tą częścią przemówienia min. Strassburgera, w której minister stwierdza absolutny upadek wpływów gdańskich sfer gospodarczych na kształtowanie się stosunków polsko - gdańskich. Pismo twierdzi, że wpływy te malały w miarę narastania rozczarowań do polityki go-

zacisnąć pierścień dookoła Niemiec. Również i Polska ucieszy się z paktu, ponieważ pozbędzie się obawy przed bolszewizmem, i będzie mogła bezpiecznie uprawiać swą antyniemiecką politykę".

Lietuvos Aidas 29.XII podaje wiadomość, lansowana przez radjo berlińskie, wg. którego polskie koła polityczne są bardzo optymistycznie nastrojone co do powodzenia rokowań polsko - sowieckich o pakt nieagresji.

POLSKA A NIEMCY. AKCJA ZA REWIZJĄ TRAKTATÓW.

Pester Lloyd 30.XII podaje wywiad z ministrem Treviranusem w kwestji rewizji traktatów, który podkreślił, iż ze swego „przemówienia polskiego" niema nic do cofnięcia, nie widzi on jednak w bliskiej przyszłości możliwości tej rewizji.

Lokal Anzeiger 30.XII donoszą o wypuszczeniu na wolność ostatnio aresztowanego przez policję polską obywatela niemieckiego Bonsona, pisze: Wypuszczenie na wolność Bonsona nie jest w całej tej sprawie rzeczą główną. Decydujące znaczenie posiada tu kwestja, jakie kroki rząd Rzeszy zamierza podjąć, ażeby w przyszłości zapobiec powtarzaniu się wypadków aresztowania przez policję polską obywateli niemieckich, przejeżdżających pociągami przez Pomorze polskie.

Lauenburger Zeitung 18.XII. w artykule pióra Artura Zmarzly'ego konstatuje, że napięcie w stosunkach między Polską i Niemcami, musi się skończyć eksplozją, albo rezygnacją z akcji rewizjonistycznej. Po omówieniu znaczenia, jakie mieć będzie dojście do skutku paktu o nieagresji między Polską i Rosją, otwierającego Polsce nowe perspektywy na zachodzie, autor podnosi, że zagadnienia wschodnie zmuszają do powzięcia decyzji i że od Niemiec tylko zależy wytoczenie palącej kwestji na forum międzynarodowe.

Rheinisch - Westfälische Zeitung 20.XII. (Essen) atakuje traktat wersalski i Francję i zapewnia, że faktyczny pokój nie nastąpi dopóty, dopóki istnieć będzie przekleństwo traktatu wersalskiego i trybutów. Po usunięciu trybutów Francja będzie zmuszona ograniczyć swe zbrojenia. Nic dziwnego więc, że Francja broni swego stanowiska i dobrze przygotowuje się na konferencję rozbrojeniową, wie bowiem, że najmniejsza klęska na tej konferencji oznacza koniec systemu wersalskiego. Koniec ten jednak wcześniej czy później musi nadejść. W Niemczech zaś tak długo nie będzie lepiej, jak długo istnieć będzie traktat wersalski.

ABC 26.XII (Madryt) zamieszcza artykuł Hitlera, wyłącznie przeznaczony dla tego dziennika. Autor nazywa traktat wersalski „idjotycznym", ponieważ pod wpływem manji zwycięstwa narzucono Niemcom warunki pokojowe przemocą, co już samo przez się pozbawia traktat wartości prawnej. Słabe rządy katolicko - centrowo - socjalistyczne w Niemczech zmierzały stopniowo do dzisiejszej ruiny, zamiast żądać rewizji stosunków w kraju i w świecie. Świat nie zdaje sobie sprawy z tego, że gdyby Niemcy mogły spełniać na podstawie traktatu wersalskiego swe zobowiązania sięgające 15 — 20 miljonów dolarów rocznie, musiałyby rozwinąć swój system gospodarczy; a wówczas dumping rosyjski byłby igraszką w porównaniu z dumpingiem niemieckim. Niemcy byłyby wtedy jedynem państwem, niemającem bez-robotnych. Tym sposobem traktat wersalski, wykonywany przez Niemcy w ciągu 30 lat, stałby się bumerang'iem Europy. Dziennik wyraża zadowolenie z powodu tego artykułu Hitlera.

A. B. C. 26.XII (Madryt) streszcza mowę min. spr. zagr. Zaleskiego o nienaruszalności układów pokojowych i podnosi różnicę jaka zachodzi między stanowiskiem Polski, a stanowiskiem państw żądających rewizji.

La Liberté 30.XII. zamieszcza artykuł Jacques Bainville'a, który pisze, iż najpopularniejszym człowiekiem w obecnej chwili w Stanach Zjednoczonych jest senator Borah. Nie wykluczonem nawet jest, iż, o ile obecne nastroje utrzymają się w Stanach Zjednoczonych, obrany on zostanie jako następca prezydenta Hoovera.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Neue Zürcher Ztg. 29.XII. w koresp. z Warszawy podnosi, że jedną z głównych przyczyn zaostrzenia się wewnętrznego położenia w Polsce jest kryzys gospodarczy, który daje opozycyjnym partjom pożądany pretekst do ataków na rząd.

Dziennik wspomina szereg spraw, jakie wybijały się na czoło w ciągu roku i podkreśla, że „bezstronny widz może stwierdzić, iż ubiegły rok przyniósł uspokojenie atmosfery politycznej w Polsce, gdyż dawniej było więcej starć w parlamencie czy też wogóle na arenie życia publicznego.

Co się tyczy stosunków polsko - szwajcarskich, to ograniczają się one jedynie do dziedziny gospodarczej i oddziałał na nie ogólny kryzys, ale niema przeszkód do dalszego ich pomyślnego rozwoju.

The Daily Telegraph 29.XII. podając w depeszy z Waszyngtonu wiadomość o podniesieniu ceł przez Polskę, pisze, że Polska — podobnie jak szereg innych państw — zastosowała odwetowe środki handlowe.

Lietuvos Aidas 28.XII zamieszcza obsz. koresp. z Wilna, w której przedstawia w b. czarnych barwach obecną sytuację w Wileńszczyźnie. Pozatem koresp. porusza sprawę rzekomego polonizowania Litwinów, a to w związku z wprowadzeniem przez władze polskie obowiązkowego nauczania: „Litwini—pisze koresp.— muszą posyłać swe dzieci, nierozumiejące ani słowa po polsku, do zakładanych na prowincji szkół polskich".

Der Tag 29.XII omawia książkę pastora Fryderyka Justa z Siemna p. t. „Väterebe", poświęconą dziejom kościoła ewangelickiego w Polsce. Dziennik podnosi, że z książki tej, która była w Polsce przeszgóra 2 lata zabroniona, okazuje się, że upadek protestantyzmu w Polsce nastąpił wkrótce po powstaniu Państwa Polskiego.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Landesztg. 30.XII. w dziale gospodarczym umieszcza artykuł, polemizujący z wywodami min. Strassburgera, wygłoszonemi podczas konferencji prasowej, odbytej w związku ze zjazdem dziennikarzy polskich. Autor artykułu polemizuje z tą częścią przemówienia min. Strassburgera, w której minister stwierdza absolutny upadek wpływów gdańskich sfer gospodarczych na kształtowanie się stosunków polsko - gdańskich. Pismo twierdzi, że wpływy te malały w miarę narastania rozczarowań do polityki go-

spodarczej Polski w stosunku do Gdańska. O ile Polska dąży istotnie do podniesienia wpływów sfer gospodarczych, skłonnych do podjęcia polityki porozumienia, musiałaby ona pójść tym sferom na rękę, a wtedy wpływ ich na sytuację ogólną w Gdańsku wzmógłby się niewątpliwie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Daily Telegraph 29.XII. Korespondent dyplomatyczny, omawiając sprawę reparacyj, pisze, że w kołach londyńskich zdają sobie sprawę z delikatnej sytuacji, w jakiej się znajduje Laval, o ile chodzi o opinję parlamentarną i publiczną we Francji. Negatywne stanowisko Lavala wobec osobistych rozmów z Mac Donaldem nie wywołało zdziwienia w Londynie. Laval, tak samo, jak swego czasu Poincaré, jest zdania, że bezpośrednia dyskusja kierowników rządów w sprawach reparacyjnych powinna być odłożona do czasu, w którym zostanie osiągnięte porozumienie rzeczoznawców w sprawach technicznych. Laval jest zdania, że jego spotkanie z Mac Donaldem byłoby obecnie przedwczesne.

Viitorul 30.XII, omawiając uchwałę senatu amerykańskiego w sprawie moratorjum, stwierdza wielkie znaczenie tej uchwały, a mianowicie z tego względu, że ma ona — zdaniem dziennika — na celu uniemożliwienie prezydentowi państwa na przyszłość występowania z propozycjami ulg w spłatach długów wojennych.

La Tribuna 27.XII w art. wst. podkreśla, że w Bazylei potwierdziła się słuszność tezy Mussoliniego o ścisłej łączności między zagadnieniami politycznemi, społecznemi i finansowemi wszystkich państw. Dlatego nie możliwe jest — pisze dziennik — oddzielanie jednych zagadnień od drugich, lub też rozwiązywanie jednych a odkładanie drugich, kiedy spadek funta szterl., porzucenie parytetu złota przez niektóre państwa i ogólny kryzys finansowy i społeczny w świecie dowodzą, że te zagadnienia łączą się nierozerwalnie z sobą.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Manchester Guardian 29.XII donosi, że w Londynie dn. 30 b. m. zbiera się konferencja anglo-francuskich studentów poświęcona sprawie rozbrojenia oraz kwestji taryf. Konferencja powyższa została zorganizowana na życzenie studentów francuskich, należących do „Jeune République". Na konferencji przemawiać mają prof. Gilbert Murray w sprawie rozbrojenia, oraz sir Walter Layton w sprawie taryf.

Lietuvos Aidas 29.XII w art. wst., poświęconym zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej, wyraża daleko posunięty pesymizm co do powodzenia tej konferencji, a to ze względu na trudność przeprowadzenia kontroli zbrojeń w poszczególnych państwach nawet w tym wypadku, gdyby konferencja zakończona została zupełnem powodzeniem.

FRANCJA A NIEMCY.

The New York Herald 29.XII, omawiając podpisanie umowy francusko - niemieckiej w sprawie eksportu nitratu przez Niemcy do Francji, pisze, iż umowa powyższa uważana jest za pierwszy krok na drodze francusko - niemieckiej współpracy gospodarczej.

SPRAWA EUROPY ŚRODKOWEJ.

Der Tag 30.XII w koresp. z Budapesztu podaje, że prasa tutejsza żywo zajmuje się oświadczeniami Bethlena i Benesza w sprawie współpracy państw naddunajskich ale wskazuje ona na naprężone stosunki węgiersko-czechosłowackie. Dziennik podnosi, że Węgry chłodno przyjęły projekt min. Benesza.

Deutsche Tageszeitung 29.XII, w koresp. z Warszawy pisze, że konferencja państw rolniczych w Sofji postanowiła zapoczątkować w najbliższej przyszłości akcję międzynarodową w sprawie zbytu produktów rolnych. Dziennik nawiązuje do artykułu „Gazety Polskiej" w tej sprawie i podnosi, że konferencja w Sofji dała równie znikome wyniki, jak i obrady genewskie.

Neue Freie Presse 29.XII, w koresp. z Budapesztu pisze, że w związku z oświadczeniami b. premjera Bethlena i min. Benesza w sprawie gospodarczego zbliżenia państw naddunajskich tutejsze koła miarodajne oświadczają, iż Węgry każdej chwili są gotowe do porozumienia z Czechosłowacją. W styczniu przybędzie do Budapesztu naczelnik dr. Friedman celem kontynuowania rokowań handlowych. Zawarcie traktatu węgiersko-czechosłowackiego jest uważane tutaj za wstęp do dalszych rokowań w sprawie porozumienia.

SPRAWY MNIEJSZOŚCI NA LITWIE.

Königsb. Hart. Ztg. 28.XII, donosi o wrogim nastroju, jaki szowiniści litewscy starają się wytworzyć w Kłajpedzie przeciwko obywatelom niemieckim, którzy pełnią funkcje urzędników państwowych.

Di Idysze Sztyme 25.XII (Kowno) donosi, iż ostatnio w niemieckich i polskich szkołach ludowych na Litwie miały miejsce nieporozumienia, a to w związku z kwestją narodowości. Zgodnie z okólnikiem ministerstwa oświaty na Litwie mogą mianowicie do szkół mniejszościowych uczęszczać jedynie uczniowie odnośnej narodowości, ustalonej na podstawie paszportów. Tymczasem polskie towarzystwo oświatowe „Pochodnia" rozesłało okólnik, w myśl którego narodowość uczniów ma być ustalana przez oświadczenie rodziców. Ministerstwo oświaty zakomunikowało ze swej strony, że okólnik taki jest sprzeczny z ustawą. Podobne nieporozumienia miały również miejsce w szkołach niemieckich i w związku z tem zarząd niemieckiego „Kulturverbandu" na Litwie przedstawił radzie ministrów memorandum z prośbą o wyjaśnienie sprawy.

RÓŻNE.

Il Popolo d'Italia 27.XII donosi z Bengasi o złamaniu przez oddziały włoskie ostatniego oporu tubylców w kolonji Cyrenaika.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu

spodarczej Polski w stosunku do Gdańska. O ile Polska dąży istotnie do podniesienia wpływów sfer gospodarczych, skłonnych do podjęcia polityki porozumienia, musiałaby ona pójść tym sferom na rękę, a wtedy wpływ ich na sytuację ogólną w Gdańsku wzmógłby się niewątpliwie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Daily Telegraph 29.XII. Korespondent dyplomatyczny, omawiając sprawę reparacyj, pisze, że w kołach londyńskich zdają sobie sprawę z delikatnej sytuacji, w jakiej się znajduje Laval, o ile chodzi o opinję parlamentarną i publiczną we Francji. Negatywne stanowisko Lavala wobec osobistych rozmów z Mac Donaldem nie wywołało zdziwienia w Londynie. Laval, tak samo, jak swego czasu Poincaré, jest zdania, że bezpośrednia dyskusja kierowników rządów w sprawach reparacyjnych powinna być odłożona do czasu, w którym zostanie osiągnięte porozumienie rzeczoznawców w sprawach technicznych. Laval jest zdania, że jego spotkanie z Mac Donaldem byłoby obecnie przedwczesne.

Viitorul 30.XII. omawiając uchwałę senatu amerykańskiego w sprawie moratorjum, stwierdza wielkie znaczenie tej uchwały, a mianowicie z tego względu, że ma ona — zdaniem dziennika — na celu uniemożliwienie prezydentowi państwa na przyszłość występowania z propozycjami ulg w spłatach długów wojennych.

La Tribuna 27.XII w art. wst. podkreśla, że w Bazylei potwierdziła się słuszność tezy Mussoliniego o ścisłej łączności między zagadnieniami politycznemi, społecznemi i finansowemi wszystkich państw. Dlatego nie możliwe jest — pisze dziennik — oddzielanie jednych zagadnień od drugich, lub też rozwiązywanie jednych a odkładanie drugich, kiedy spadek funta szterl., porzucenie parytetu złota przez niektóre państwa i ogólny kryzys finansowy i społeczny w świecie dowodzą, że te zagadnienia łączą się nierozerwalnie z sobą.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Manchester Guardian 29.XII. donosi, że w Londynie dn. 30 b. m. zbiera się konferencja anglofrancuskich studentów poświęcona sprawie rozbrojenia oraz kwestji taryf. Konferencja powyższa została zorganizowana na życzenie studentów francuskich, należących do „Jeune République". Na konferencji przemawiać mają prof. Gilbert Murray w sprawie rozbrojenia, oraz sir Walter Layton w sprawie taryf.

Lietuvos Aidas 29.XII w art. wst., poświeconym zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej, wyraża daleko posunięty pesymizm co do powodzenia tej konferencji, a to ze względu na trudność przeprowadzenia kontroli zbrojeń w poszczególnych państwach nawet w tym wypadku, gdyby konferencja zakończona została zupełnem powodzeniem.

FRANCJA A NIEMCY.

The New York Herald 29.XII. omawiając podpisanie umowy francusko-niemieckiej w sprawie eksportu nitratu przez Niemcy do Francji, pisze, iż umowa powyższa uważana jest za pierwszy krok na drodze francusko-niemieckiej współpracy gospodarczej.

SPRAWA EUROPY ŚRODKOWEJ.

Der Tag 30.XII w koresp. z Budapesztu podaje, że prasa tutejsza żywo zajmuje się oświadczeniami Bethlena i Benesza w sprawie współpracy państw naddunajskich ale wskazuje ona na naprężone stosunki węgiersko-czechosłowackie. Dziennik podnosi, że Węgry chłodno przyjęły projekt min. Benesza.

Deutsche Tageszeitung 29.XII. w koresp. z Warszawy pisze, że konferencja państw rolniczych w Sofji postanowiła zapoczątkować w najbliższej przyszłości akcję międzynarodową w sprawie zbytu produktów rolnych. Dziennik nawiązuje do artykułu „Gazety Polskiej" w tej sprawie i podnosi, że konferencja w Sofji dała równie znikome wyniki, jak i obrady genewskie.

Neue Freie Presse 29.XII. w koresp. z Budapesztu pisze, że w związku z oświadczeniami b. premjera Bethlena i min. Benesza w sprawie gospodarczego zbliżenia państw naddunajskich tutejsze koła miarodajne oświadczają, iż Węgry każdej chwili są gotowe do porozumienia z Czechosłowacją. W styczniu przybędzie do Budapesztu naczelnik dr. Friedman celem kontynuowania rokowań handlowych. Zawarcie traktatu węgiersko-czechosłowackiego jest uważane tutaj za wstęp do dalszych rokowań w sprawie porozumienia.

SPRAWY MNIEJSZOŚCI NA LITWIE.

Königsb. Hart. Ztg. 28.XII. donosi o wrogim nastroju, jaki szowiniści litewscy starają się wytworzyć w Kłajpedzie przeciwko obywatelom niemieckim, którzy pełnią funkcje urzędników państwowych.

Di Idysze Sztyme 25.XII (Kowno) donosi, iż ostatnio w niemieckich i polskich szkołach ludowych na Litwie miały miejsce nieporozumienia, a to w związku z kwestją narodowości. Zgodnie z okólnikiem ministerstwa oświaty na Litwie mogą mianowicie do szkół mniejszościowych uczęszczać jedynie uczniowie odnośnej narodowości, ustalonej na podstawie paszportów. Tymczasem polskie towarzystwo oświatowe „Pochodnia" rozesłało okólnik, w myśl którego narodowość uczniów ma być ustalana przez oświadczenie rodziców. Ministerstwo oświaty zakomunikowało ze swej strony, że okólnik taki jest sprzeczny z ustawą. Podobne nieporozumienia miały również miejsce w szkołach niemieckich i w związku z tem zarząd niemieckiego „Kulturverbandu" na Litwie przedstawił radzie ministrów memorandum z prośbą o wyjaśnienie sprawy.

RÓŻNE.

Il Popolo d'Italia 27.XII donosi z Bengasi o złamaniu przez oddziały włoskie ostatniego oporu tubylców w kolonji Cyrenaika.